

1, 2007

oprac. Andr.



Nieszawa
NOW-AK?

Mrzemińska Anna
zam. Muszkiewicz

ps. „Jreno.”

M: 367/367 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Trzebińska, Anna

T-X-367/367 Bom.

Nieszawa NOW-AK

I./1. Relacja *k. 5 s. 1-7*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

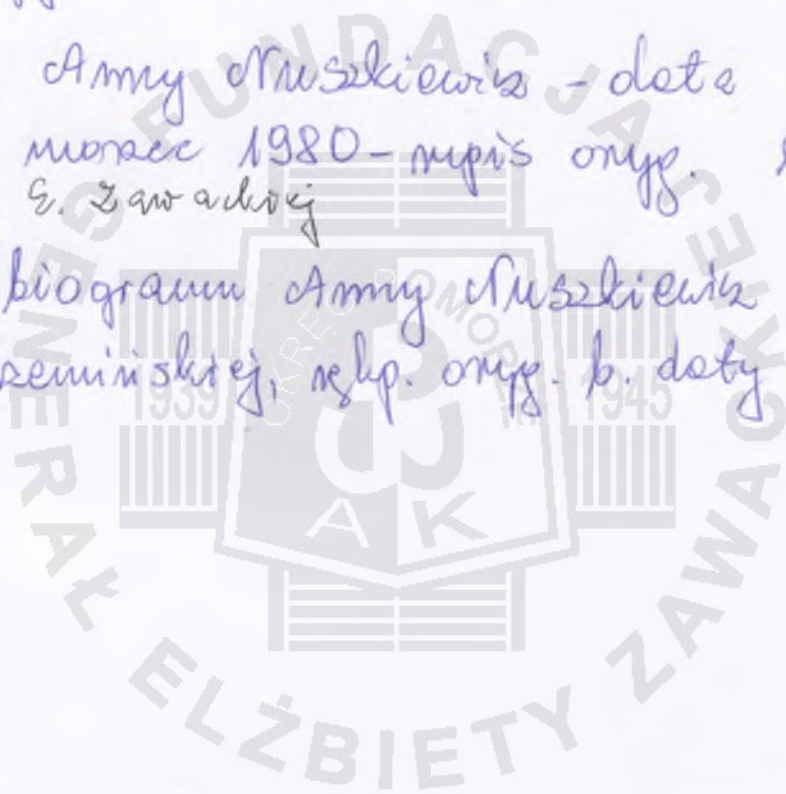
1) korespondencja *k. 3 s. 1-5*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 8*

VI. Fotografie *dwie ikony grafii*

I/1. Relacja - Kuzeminska Anna

1. Relacja w sprawach PWRK, nslp.
z 10.03.1978, onygg. k. 1 s. 1-2
2. Relacja uczestniczącej w walce
podziemnej - data wpływu 10.10.1978,
nslp. onygg. z Arch. E. Zawackiej k. 1 s. 3-4
3. Relacja Armii Muszkiewic - data
wpływu marzec 1980 - napis onygg. k. 2 s. 5-6
z Arch. E. Zawackiej
4. Próba biogramu Armii Muszkiewic
z d. Kuzeminskiej, nslp. onygg. b. daty k. 1 s. 7



1. Musielicis Anna, ^{2ed} Kreniwicka, Włocławek, Szkoła 18^o

2) szeregony osłouch PPK

a) Prydział: szeregony

c) bez prydziātu

d) każda klasa była jednostką (pododdziātu).

Moja klasa miała 28 osób. (obierany)

Przygotowanie do obrony przeciwlotniczej i przeciżg-
rowej, przeszkolenie sanitarne

e) -

f) u rodziców, u Kiszczewskich, pow. Międzyrzecz (aleksandrod
nie obrymiałam karty mob.

3. a) Komendantka: Jadwiga Lesusobrodzka (obieranie komosa)

b) mam kilka swoich adresów moich dawnych kole-
żanek. Mogę podać adresy

c) żadnych dokumentów nie posiadam.

4)
5. Anna Darda ^{2ed} została rozstrzelana na terenie
Białonierz jako Izziwicka wiozdy oddziatami
pattyrackimi. 22. 8. 1978

Anna Kiszczewski

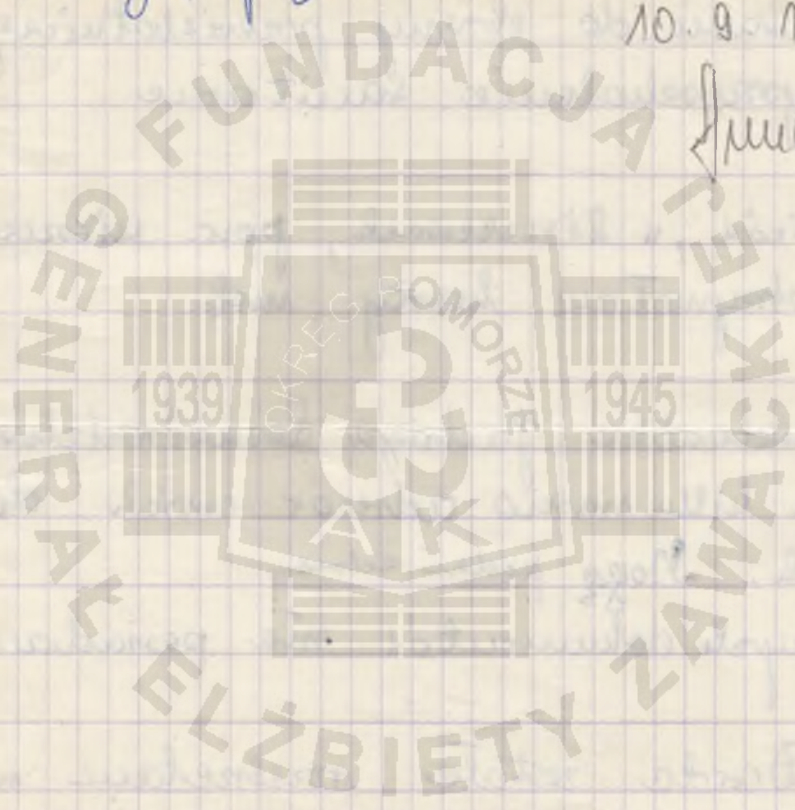
Wszystkie zameldowanie i wymeldowanie liczone dostawce
me (mystarowane) wspólnie z Giegonem Szeleckim około
50 osobom.

Karty żywnościowe, bezopozajny mieszkawie dla
10 rodzin (miejscowe karty na mleko dla matych
dzieci - kordki dla niemców, aby to było pełne mleko)

Anne Dardé, córka nauwyiele szkoły podstawowy
 z Wrocławia. Wyjechała wraz z rodzicami do gubernii
 i tam właśnie wstąpiła do partyzantki.
 Siostra Knyshyna pracuje w PAN w Warszawie
 w Pałacu Kultury, przytu 25.

10. 9. 1978

Anna Kucharska



arekto r... Brate
ARCHIWUM
Krajowy Związek
367/10
10/10/44

I Dawa osobiste

1. Kuzniecowa Anna z d. Kuzniecowa
2. 11.12.1922 r. Wyszewach, pow. alchudowski
3. Stawiska i Lecpie z d. Fajer
4. Chłopskie, młocny, - nauczył się - młocny młocny
5. Średnie, nauczył się, nauczył się.
6. Włocławek, ul. Egzelska 18 1/2 - tel. 243-07

II

1. Urzenie Państw. Gimnazjum im. M. Kołomyjskiej
we Włocławku
2. Przygotowanie do obrony PL i przeciwdziałanie,
pomieszczenie sanitarne I stopnia

III

od 1940 r

1. Prace w Urzędzie Gminnym jako tłumacz.
Prace w biurze. Wypracowanie w urzędzie było
pozytywnie i odlicza ulepszenia.

5. Dotarczenie osobom szarym i ukrywającym się dokumentów i przepustek (dokumenty: dowody osobiste (Personal ausweisy), karty meldowania lub zgłoszenia, karty żywnościowe, karty na odzież i obuwie (Besorgungsschein))

1. Rodzina Pothov z Inowrocławia, ul. Symperska
2. Zielinski Karimier - powstańca Włocławski - Sobiesienie p-ta Piraue
3. Tadeusz Kujawa - 3 - kłaja
4. Krewniaki Kozłowski - Kozłowski Konopnicki 3

file nazwisk nie pamiętam. dowody osobiste i karty dostarzać miałem

MOW

1. Od 1945 do 1963 narodowo uigdzie nie prarowatau, pnowadkitau gospodarstwo domowe i wychowatam dzieci. Funkciji spolecznych zaduzh nie petuitam.
2. Od 1963 roku praruję jako naukowy celownik w srodowej.

- V a) Personalnausweis (odpis lub fotokopie)
2. Gregor Strzelcki - Aleksandr - Kraj. } bsaic
 - Antoni Strzelcki - pseudopod. Tomis
 - Eugenie Wielinski - Bydgoszcz
- v.d. Gralak (rodzina Przybyszewski, p-ta
Dębowa Biskupie
Genowefa Przybyszewska - Surowiec, Dortowa 87
Kordomki - Surowiec lub okolice

Rok 1939

Jestem świeżo upieczoną maturzystką i mam zamiar studiować medycynę w Warszawie. Nie przeczuwałam wówczas w czerwcu 1939 roku, że tego zamiaru nie zrealizuję nietylko wtedy, ale i nigdy potem.

W gimnazjum, do którego uczęszczałam, wychowywano nas w duchu patriotycznym. Wszystkie uczennice klas starszych były członkiniami organizacji P.W.K. W ramach przygotowań do ewentl. obrony Kraju przeszłyśmy szkolenie sanitarne. Byłam w stopniu szeregowca. Szkolenie sanitarne odbywało się na terenie Szpitala Miejskiego we Włocławku oraz Ubezpieczalni Społecznej. Najpierw więc było pół roku owijania i zawijania mniemanych koleżeńskich mańkutów, połamanych nóg i rąk, rozszarpanych bruchów, a potem już prawdziwa praktyka, jak już wspomniałam, w Szpitalu Miejskim i Ubezpieczalni.

Wybuch II wojny światowej zastaje mnie w moich rodzinnych Niszczewach, gdzie mieszkałam wraz z Rodzicami. Rodzice moi posiadali dość duże gospodarstwo rolne, w którym znaleźliśmy pracę wszyscy. Brat mój, Franciszek, który krótko przed wybuchem wojny został w ramach mobilizacji powołany do wojska /był podporucznikiem-ukończył Szkołę Podchorążych w Zambrowie/, powrócił spod Warszawy w początkach października 1939 i także musiał zająć się pracą w gospodarstwie. Był on wówczas studentem Uniwersytetu Warszawskiego- Wydział Weterynarii-. Miał właśnie w październiku 1939 rozpocząć ostatni rok studiów. Wypadki, które potem nastąpiły, uniemożliwiły mu to, aż dopiero po Wyzwoleniu dokończył studia, już jako oficer Ludowego Wojska Polskiego.

Niestety niedługo wolno nam było pracować w naszym gospodarstwie. W końcu roku 1939 zostaliśmy wysiedleni. Z tą tylko różnicą, że nas nie wywieziono do GG., bo jeszcze wówczas nie było masowych wysiedleń i transportów do GG. Regularne transporty rozpoczęły się dopiero wtedy, gdy zaczęto zwozić Niemców przesiedleńców. Na nasze gospodarstwo przyszedł Reichsdeutsch, któremu Niszczewy się spodobały, bo rzeczywiście gospodarstwo nasze było pięknie położone, wśród zespołu wspaniałych starych drzew. Ponieważ Ojciec mój posiadał jeszcze jedno małe gospodarstwo w pobliżu, które miało 2-izbowy gliniany domek i małą oborostajnię, przesiedlono nas tam, pozwalając zabrać tylko to, co zdołamy unieść w rękach. Zostaliśmy więc bez środków do życia i bez zajęcia. Awiemy przecież, że w czasie okupacji wszyscy, którzy ukończyli 13 rok życia musieli podjąć pracę.

Oboje z bratem znaleźliśmy język niemiecki. Brat, w stopniu umożliwiającym mu porozumiewanie się, ja natomiast mówiłam doskonale językiem niemieckim już od małego dziecka. W naszym bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się wioski całkowicie niemieckie /koloniści/. Jako dziecko chodziłam do szkoły i bawiłam się z dziećmi kolonistów, a ponieważ mam uzdolnienia językowe,

6
opanowałam ten język doskonale. Obecnie jestem nauczycielką języka niemieckiego w Zespole Szkół Chemicznych we Włocławku.

Brat mój zaczął pracować jako magazynier we młynie. Tam też otrzymał w domu urzędniczym małą pokój i w nim zamieszkał. Przyjeżdżał do Rodziców tylko na niedziele. Mnie zaś zaproponowano pracę tłumacza w Urzędzie Gminnym /Amtskommmissar/. Rozpoczęłam więc pracę w końcu roku 1939 i pracowałam aż do Wyzwolenia.

Moja praca pozwalała mi na dostęp i do wielu informacji jak również umożliwiała wyrabianie dokumentów, przepustek, zameldowań i wymeldowań z ominięciem drogi służbowej oraz zdobywanie kartek żywnościowych i na ~~szk~~ odzież dla ukrywających się, osieroconych dzieci i innych. Wówczas to brat mój i ja /poprzez brata/ należeliśmy do N.O.W./Narodowa Organizacja Wojskowa/, która potem połączyła się z AK. Jednakże brat mój nie zgodził się na to, ażebym ja figurowała na liście członków, gdyż w razie aresztowania Rodzice straciliby wszystkie dzieci. Przewidywania te okazały się słuszne, bowiem w roku 1943 wiosną aresztowano całą komórkę i po przewiezieniu do Gestapo we Włocławku podobno jeszcze tego samego dnia rozstrzelano. Ocalał jedynie mój brat, który wyskoczył z jadącego pociągu, skorzystawszy z tego, że mu żandarm eskortujący rozluźnił nieco kajdanki aby mógł "skręcić" papierosa w czasie gdy na peronie oczekiwali na nadejście pociągu. Wprawdzie do dziś ma znaki na ręce po zdartych mięśniach, ale żyje. Jego ucieczka to naturalnie osobny rozdział.

Po kilkunastu tygodniach ukrywania się w stogach znajomego rolnika, wyrobiłam mu dokumenty na inne nazwisko, odpowiednio zmienił powierzchowność i załatwiłam mu przez obecnego mojego męża wyjazd na t.zw. Bauzug do Jarosławia. Tam pracował przy budowie torów kolejowych, a następnie, gdy zbliżyły się wojska radzieckie i nasze, zaciągnął się do wojska i przeszedł cały szlak bojowy od Jarosławia aż po Berlin w szeregach II Armii Wojska Polskiego.

Nie wiem, czy dość jasno podałam udział mój w pracach organizacji. Moim zadaniem było, jak już wspomniałam, dostarczać wszystkiego, o co się do mnie zwrócono. Przeważnie były to dokumenty dla ludzi, którym się grunt palił pod nogami. Nie wiem czy potrzebne tu przytaczania nazwisk tych, których pamiętam, i z którymi się stykam.

87-800 Włocławek
ul. Legnicka 18 a m 1

Anna Kuroliczewska

Rel. 367 / Pow Próba biogramu Miszawa

AK

7

Muszkiewicz Anna z d. Krawczyńska

urodz. 11.12.1928 r. w Miszczewach pow. Aleksandrowski
rodzice: matka Stanisława i Cezyli z d. Feoner
Ukazała się w Warszawie, była przesłuchana
do ewentualnej obsady kraju, utraciła PKW w stopniu niepełnym

W czasie okupacji zamieszkała z gospodarstwem rodziców
rodziców w Miszczewach. Po wyzwoleniu rodziców od 1940 r.
pracowała w charakterze tłumacza w Urzędzie Gminy Miemowa
Pracując w Urzędzie Gminy chorowała na ~~tyfus~~ tyfus
paucy wywołany Polakami, a szczególnie osobom
ubiegającym się o pracę.

Wypowiedziała wszelkie dokumenty i mapy, dowody
osobiste, karty samobudowalnic i wyznaczkowskie,
karty żywnościowe, nie odzież i nie leki.
Zaprzysiężenie nie była ze względu na bezpieczeństwo,
czego wycał sobie jej brat, z którym współpracowała
w Kumpiszczyku. Tak w sierpniu 1943 całą rodzinę aresztowano
i rozstrzelano, ale braku udało się uciec z podziemia podziemia.

Do wojny ~~opierała się~~ od 1945 do 1963 prowadziła
gospodarstwo domowe i wychowywała dzieci.
Od 1963 r. do chwili obecnej pracuje jako tłumaczka
i osoba inwalidka.

Zamieszkuje w Warszawie, ul. Dąbska 18^{pa}/1 - tel. 243-07

Witold E. Zawadzki - rel. własna A. N.

IV/1. Korespondencja z
Elżbietą Zawacką:

1. listy do E. Zawackiej od
23.03.1980 do 25.11.1980, rękopisy
oryg. k. 3 s. 1-5



Wrocław, 23. III. 1980

Szanowne Pani!

W najbliższym przesyłam Pani moje wspomnienia. Nie wiem, czy spełnią one Pani oczekiwania. Przesyłam także fotografie.

Bardzo przepraszałam, że dopiero teraz odpisuję, ale list Pani nadzedł w rękach dla mnie dwóch. Mój mój jest porażnie chory i od 4 tygodni przebywa w Instytucie Onkologii w Warszawie. Jestem więc stale w podróży, do tego prace - nie jest mi łatwo. Myślałam, że będzie mi Pani miało ze syntetyzowaniem.

Próbowałam także znaleźć kogoś, kto działał w czasie okupacji na tych terenach. Moje koleżanki z nieluzońscy przebywały na terenie Generalnej Gubernii.

Od p. P. Muskiewicz otrzymałam list i także dzisiaj mu odpisuję. Niemniej jestesmy spokrewnieni, gdyż mój synochi się z tego samego gniazda, co p. Ryszard. Będzie nam b. miło poznać go lepiej. Jednak w naszych synach ma też moją imię Ryszard.

Nienykorystamy kwestionariusz przesyłam Pani, zgodnie z jej życzeniem. Byłaby bardzo miło, gdybyśmy mogły tydzień moimi wspomnieniami spełnić Pani oczekiwania.

Serdemnie pozdrawiam

Anna Muskiewicz

Wrocław, 10. VIII. 1980

Szanowna Pani!

dziękuję bardzo za list i postaram się kolejno odpowiedzieć na zawarte w nim pytania.

Brat mój podał Pani nazwisko p. Godkiewskiej, ale nie wieknał, że ta pani w między czasie umarła. To była matka moich koleżanek (2) szkolnych. Jedna z siostr p. Godkiewskiej podobno też już zmarła, a tutaj jest jeszcze jedna, ale nie mam jej adresu i nie wiem, jak się nazywa z mężem. Miate siostrę Jadzię. Natomiast mi mi nie mówię nazwisko siostry Rany i Marii Kowalskiej.

Wybrałam się do p. Gwóźdźskiej, ale ona oświadczyła mi, że wyszła za męża ze p. Gwóźdźskiego parę lat po wojnie, nie pozostał ślad, więc nie wiem, co działo się tu podczas wojny.

Udało mi się jedynie zebrać trochę wiadomości o Anieli Michalskiej z d. Kresińskiej. Pracowała w rolnictwie w czasie II wojny światowej w Aleksandrowie-Kuj. ale w dniu 13. X. 1939, tego nie mogłam dowiedzieć się autorytatywnie, raczej informatorzy moi wspominali, że pomóc im one do Niemcy z "Protectoratu" z wyprzedzeniem, więc musiało to być znacznie później, gdyż 13. X. 39 jeszcze Niemcy nie mieli tu być. O niej

relacji mojej mogłoby uchwilić p. Sporny z Niem-
 xany lub ktoś inny, kto ma tą okupację w
 Niemczech przebywał (może p. P. Nawrocki?).
 Czy p. Michalski był POW-kiem, czy też
 technikiem. Alł nie mieli moi informatorzy
 odpowiedzieć. Szokowo, że p. Sporny lub
 p. Budny mogliby coś nie ten temat wie-
 dzieć.

Shgi mój jest już po operacji, ale nie może
 się dobrze i ma mi naprawdę ciężkie życie.
 Wysłalo w ręku boga.

Przesyłam Pani moją serdecznie
 pozdrowienie i dziękuję za przesłane dla
 nas -

Anna Truskiewiczowa

Wrocławsk. Dzerka 18a

Toruni, 4 IX 80

Droga Pani, Dziękuję za list. Próbowałam dowiedzieć się czegoś
 więcej o Anieli Kowalskiej - zapytałam Kopie biogram według obecnego
 przebiegu danych - czy może Pani wyjasnić brakujące
 szczegóły?

Pozdrawiam wdzięcznie za podanie adresu p. Sporny, Budny i Ka-
 nowskiego - mogą sprawić (z braku czasu) tylko załatwić Kowalską.
 dziękuję mi, chyba że Pani pomoże - choć nie tak Pani żyje

Łeży serdecznie pozdrowienie i życzenie
 szybkiego powrotu mi do pełnego zdrowia

sz

Wskazać
 informację
 o Kowalskiej
 Kade

Włocławek, dn. 25. XI. 80

Droga Pani!

W załączeniu przesyłam Pani biogram Aurelii Michałskiej. Była ona siostrą Piotra-Jerzego Kresiuskiego (a nie Józefa). Piotr-Jerzy K. został zamordowany we Włocławku, przez Gestapo w czasie przesłuchania. Data zamordowania jest nieokreślona, nie pomnik na cmentarzu w Kleszynie (na pomniku Kresiuskiej) (chyba matki) - dop. mój.)

Aurelia Michałska została rozstrzelana w Aleksandrowie-Kuj. i tam też zostało ekshumowane wraz z innymi rozstrzelanymi. Tuteż należy podać, że została aresztowana wraz z Piotrowskim Bolesławem i drugim Piotrowskim (imię nie wiadomo mi podać), z Gajewskim Leokazjuszem i Krasewskim Karłowem.

Adres p. Sponiego: Józef Spony

87-430 Kleszyna

ul. Siemieniowa 5.

Podano mi także adres p. Władysława Chojnackiego, lat 84, zam. Włocławek, Plac 1. Maja 8 m. 12 który podobno najchętniej mógłby we temat Aurelii Michałskiej pomóc. Niestety nie udało mi się p. Chojnackiego zastać, choć byłam pod

tych adresem kilkakrotnie.

Myślę, że może korespondencyjnie uda się Panu ustalić co więcej poprzez p. Spornego i p. Chojnackiego (jeśli jeszcze żyje), bo i taką wyrażano w Streszczeniu wątpliwość.

Medalano pomógł mi z naukowcem u Buska, stąd pewne opóźnienie w odpowiedzi.

Łożce serdecznie pozdrawiam
i wyrazy szacunku -

Elżbieta Zawacka

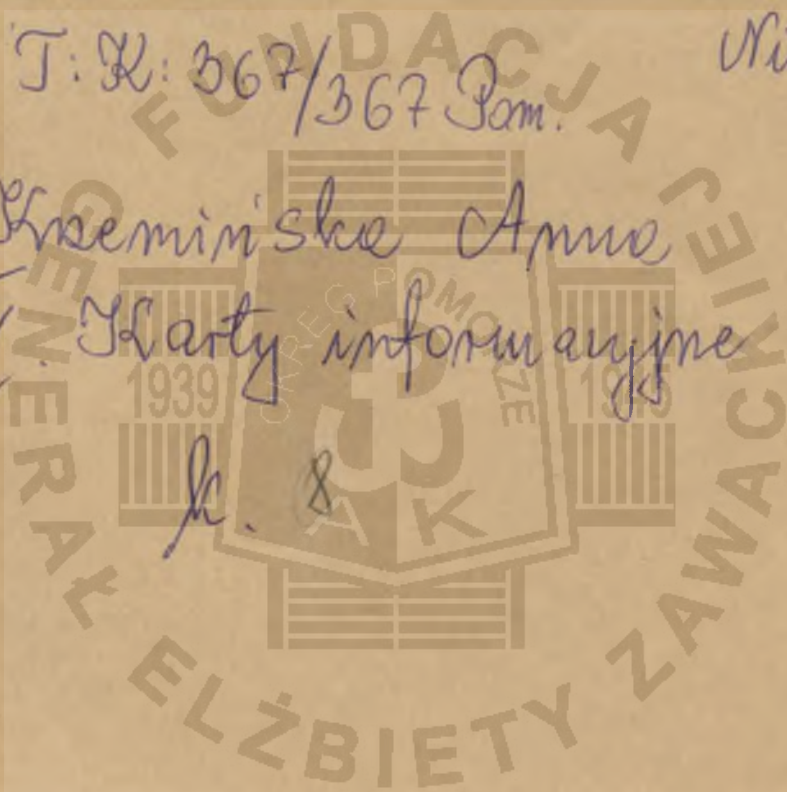
odpisana Karłow 29 X 80



T. K.: 367/367 Pom.

Mieszewa

Przemysłowe Ammu
V. Klasy informacyjne
K. 8



nr 367

Mirowsa

Kreminskie - Muszkiewicz

1

wiedomości pofne (T Zalewski)

Miata mawronygo miodego Niemca

czy Volksdeutsch z II grupy

ten powiód z niego zabaw Niemca

(nie po prostu okupacji) - tu się Niemki

podobno polity - że miata jako

Polke przyjeć na zabaw Niemca

367 Pam

1104
Uitrawe 3

M. S. Z. Krawiec Anna
niotwa p. Przemysłowego z Koraline
(zob. "informatory")

ob. adres Włocławek ul. Legnicka 182 m 1
była u niej J. Kopycowa w IV 78; powiedziała
fance R., że nie tych krawców mi było BK

20 II 1980 podrykawała za relacją
(później?), proszę o dalsze i o foto-
grafy oraz podać adres Rybicki
Annicka CC z Kralow K+

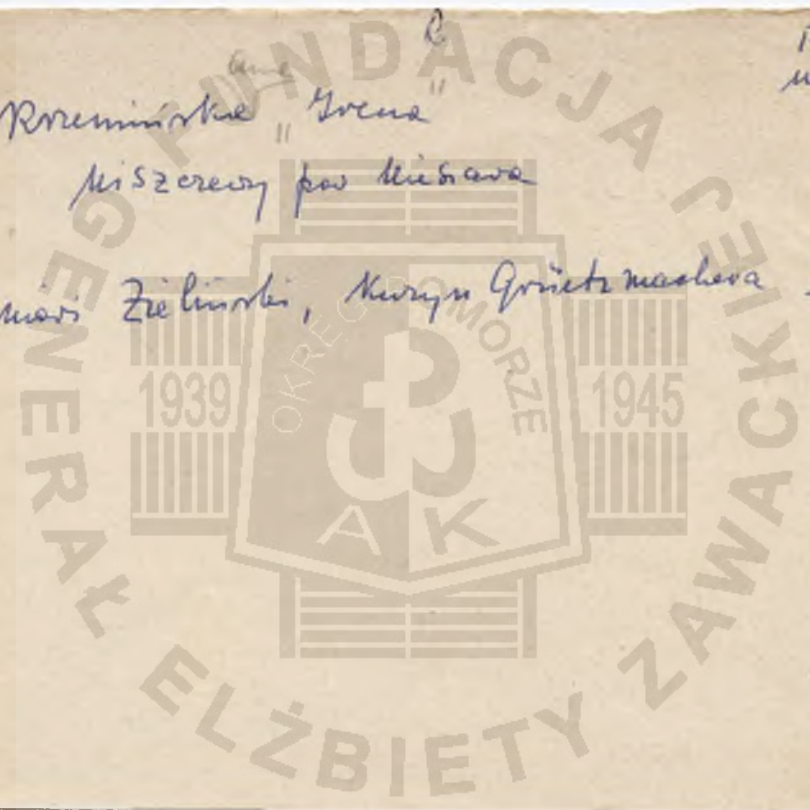
iv 78

Reminiscence "Głowa"
Miszczyński pas Miszczyński

176
Miszczyński 3

masz Zielinski, Mury Górnictwa 1947

K



Rel. 367/80

AK
Wiosna 4

2 ol. Kremińska Ruina us. 11.12.1922 r.
z meza Muszkiewicza
u Trella

J Zalewski XI 79: W raporcie listu wymiennie
Kremińska Ruina bez komentarza

K 233

KT.

1.

2. 307/10m

3. (A) 5
Kiszawa

4. Kreminska Rieka 7m 5. ed. Kreminska
obcina Maszkiewicz

6. "Gruza"

7. Kreminska

8. Skauislowi Rieka
ed. Fesner

9. ur. 11. 12. 1922 Muzany
pow. Aleksandrowski

10. Wtorlawek

11.

12. Relsija otarica

h 19438

ponow...

K+



Nurkiewicz Anna z d. Kremińska

ur. 11.12.1922 w Mistrzewach pos. Aleksandra i
córka rolnika Stanisława i Cecylii z d. Fesner
Gimnazjum we Włocławku, przeniesione w PWK
do obrony kraju.

W czasie okupacji mieszkała u rodziców w Mistrzewach.
Po wyjeździe rodziców 1940 r. pracowała jako ty-
malka w Urzędzie Gminy Mistrzewa. Tam wyrobiła
dokumenty, przepustki, dowody osobiste, karty
samolotowe, wymalowała dla nich ukryte
19-ych nr. i seryjnych. Dostawała też kartki
zywnościowe i lecieńce. Zaproszenia nie była
ale poprzez brata współpracowała z N.O.W. (Narodowa
Organizacja Wojskowa) potem P.K.

Po wojnie od 1945 do 1963 prowadziła gospodarstwo
domowe i wychowywała dzieci. Od 1963 pracuje
jako nauczycielka w szkole średniej.

Mieszka we Włocławku ul. Łęgińska 18a/1 tel. 243-07

ELŻBIETY

1/85

KRZEMIŃSKA

367-K

NIESZAWA
NOW, AK

KRZEMIŃSKA ANNA
zam. Muszkieter

now. parafialna 6
KRZEMIŃSKA

"JRENA"

Stawintar, Cecylia
z d. Tesmer

M. 12. 1922r.
w Nieszawach

Niszczelny, Niemcewicz

Znówko: Arch. E. Zawackiej

AM

ELŻBIETY ZAWACKIEJ
verte

Wolności ustąpienie do organizacji są
miernie. Współpracować z bratem u ko-
pisz.

Dostarczać dokumenty i przepisy, dowody
ordnie, karty zameldowań, wszelkie informacje.



Włocławek
AK 7

Knewińska Anna

Delecja opublikowana

zob. Delecje ciałuśki konspiracyjki państwa...,
Nyd. FAPAK, t. XXXI, Tom 2000, s. 224.

MDi '09

Grzebińska Anna

Wieszawca

WOW

zob. Liótkowski B., Polskie Podziemie
na Kujawach..., Toruń 2008,
s. 517,

kl. IX '14

oprac.

KRZEMIŃSKA - NUSZKIEWICZ
ANNA

WŁOCŁAWEK
ul. Łąska 18/1A
adres nieaktualny



Włocławek

K-367

NIESZAWA

KRZEMIŃSKA -
- NUSZKIEWICZ

ANNA

Mrzemińska Anna

